

Mijały wieki. W Kościele wiele się zmieniało i doskonaliło, ale zasadniczy ustrój Kościoła przetrwał do naszych czasów niezmieniony.

I dziś głową niewidzialną Kościoła jest Chrystus Pan, a na czele całego Kościoła tu na ziemi jako głowa widzialna i namiestnik Chrystusowy stoi Piotr św. w osobie swego następcy, papieża. On jest pasterzem wszystkich wiernych.

Cały okręg ziemi jest podzielony na diecezje, którym Ojciec św. daje za pasterzy biskupów jako następców Apostołów. Biskupi zaś diecezję dzielą na parafie i wyznaczają im proboszczów jako pasterzy.

Wszyscy jednak — wierni i proboszczowie i biskupi — pozostają w zależności od głowy całego Kościoła, papieża. Kto w tej zależności trwać nie chce, ten przestaje być katolikiem.

Wszyscy katolicy tworzą jedną, wielką rodzinę Chrystusową, którą jest Kościół. Dlatego też mówi św. Paweł, w pierwszym liście do Koryntjan r. 3, 16: „*Nie wiecie, że Kościołem Bożym jesteście, a duch Boży mieszka w was*“.... — „*Wszystko wasze jest, wy Chrystusowi, a Chrystus Boży*“... 1 Kor. 3, 22 i 23.

Wszyscy więc jesteśmy braćmi i siostrami. Złączeni jesteśmy jednością wiary św. i sakramentów św. i jednego mamy ojca, zwane go papieżem.

Cały Kościół to więc nasz Kościół, a sprawy Kościoła to nasze sprawy, które nas wszystkich obchodzić winny, jak sprawy rodziny, do której należymy.

A ponieważ rzesza wiernych została podzielona w obrębie całego Kościoła na diecezje, a w obrębie diecezji na parafie, więc wszystkie sprawy, które są związane z diecezją i parafią, to również na-

sze sprawy, o które wszyscy zabiegać winniśmy, jako o sprawy naszej wspólnej rodziny.

Podkreśla to św. Paweł bardzo dobitnie słowami: „*Albowiem jesteście pomocnikami Bożymi i rolą Bożą zoraną jesteście, budowaniem Bożem jesteście*“ 1 Kor. 3,9.

Na czele diecezji stoi powołany przez Ojca św. biskup. On czuwa nad wszystkimi duszami całej diecezji. On dźwiga wielkie brzemie prac Chrystusowych.

Rządy diecezją nie należą do rzeczy łatwych. Ile spraw, tyle kłopotów i trosk. Ile parafij, tyle pól Bożych, które winny być dobrane zorane i zasiane z i a r n e m Chrystusowej nauki. Ile dusz, tyle cór i synów, które należy doprowadzić do poznania prawdziwej wiary i do życia wedle zasad Chrystusowych.

Troską biskupa jest, aby dusz-pasterstwo w całej diecezji było wzorowo i gorliwie wykonane. On jest duszą wszelkich poczynąń religijnych na terenie całej diecezji, mających na celu dobro wszystkich diecezjan. A nad wszystkimi sprawami i troskami góruje jedna największa — troska o dobrych duszpasterzy dla wszystkich parafjan.

Większe jeszcze są troski i kłopoty biskupa w nowej diecezji, jaką jest nasza Diecezja Częstochowska. Gdy przed 10-ciu laty biskup nasz przybył do nowoutworzonej Diecezji Częstochowskiej, wielkie i trudne czekały go zadania: organizacja administracji diecezjalnej (Kurji Biskupiej, Sądu Biskupiego i t. d.), wykończenie katedry, utworzenie seminarjum duchownego, organizacja Akcji Katolickiej i utworzenie wielu innych organizacji, w diecezji potrzebnych.

W wielkich zadaniach, jakie ma biskup diecezji do spełnienia, muszą pomagać wszyscy diecezjanie.